

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Salańska - Szumakowicz SSO del. Monika Popielińska
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy B. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji B. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 października 2015 r., sygn. akt VI U 1465/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za instancję odwoławczą.

SSA Maria Salańska – Szumakowicz SSA Michał Bober SSO del. Monika Popielińska

UZASADNIENIE

B. C. odwołała się od decyzji organu rentowego zobowiązującej do zwrotu kwoty 3.752,69 zł tytułem nienależnie pobranej renty z tytułu niezdolności do pracy w 2014 roku. Jak wskazał Sąd Okręgowy – w motywach odwołania wnioskodawczyni zaznaczyła, że przez cały okres 2014 roku zmniejszono jej świadczenie o kwotę maksymalnego zmniejszenia, co powoduje, iż ta nadwyżka nie może być uznana za nienależnie pobrane świadczenie.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił odwołanie opierając rozstrzygnięcie na następujących rozważaniach:

Ubezpieczona uprawniona jest do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy,

a ponadto jest zatrudniona w Państwowej Inspekcji Pracy w B., także wykonuje pewne zadanie w ramach umów zlecenia na rzecz (...) K. W. w B.. Tak też było w 2014 roku. Z tytułu umowy o pracę i umowy zlecenia, osiągnęła przychód wymieniony zarówno w zaskarżonej decyzji jak i w odpowiedzi na odwołanie. Ponieważ uzyskany przez ubezpieczoną przychód przekroczył kwotę graniczną organ rentowy zaskarżoną decyzją zobowiązał ją do zwrotu kwoty wskazanej w decyzji kwoty, jako świadczenia nienależnie pobranego.

Sąd Okręgowy uznał, że spór w niniejszej sprawie koncentruje się na interpretacji normy art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach FUS (jt.: Dz.U. z 2015 roku poz. 748 ze zm.). Wskazał przy tym na różnice pomiędzy „świadczeniem nienależnym”

a „świadczeniem nienależnie pobranym” w rozumieniu wskazanej regulacji oraz unormowań zawartych w art. 409 i 410 k.c. Dalej Sąd wywiódł, że ubezpieczona została prawidłowo pouczona, poinformowana o skutkach w sferze pobieranego świadczenia w momencie, kiedy podjęła zatrudnienie czy to na podstawie umowy o pracę czy umowę zlecenie i osiągała przychód w wysokościach, który może balansować na granicy tego przychodu dopuszczalnego. Jednocześnie Sąd nie zgodził się z zaprezentowaną przez wnioskodawczynię (odmienną) interpretacją wskazanych przepisów.

W apelacji od wyroku skarżąca powołała się na analogiczną motywację do tej, jaka została przywołana w odwołaniu wnosząc o zmianę wyroku i orzeczenie zgodnie z wnioskiem zawartym w odwołaniu od decyzji ZUS - poprzez ustalenie, że świadczenie w kwocie 3.752,96 zł za 2014 rok, było świadczeniem należnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona i skutkować musiała uchynieniem wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania albowiem Sąd nie rozpoznał istoty sprawy, zaś jej właściwe rozpoznanie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W wygłoszonym uzasadnieniu ustnym Sąd I instancji skupił się na kwestii, która nie stanowiła przedmiotu sporu w sprawie, a mianowicie na interpretacji art. 138 ustawy

o emeryturach i rentach, a także korelacji tego przepisu z normami prawa cywilnego. Uzasadnienie jest przez to niezrozumiałe, chaotyczne i w żaden sposób nie dotyka istoty zagadnienia. Jedyne istotne zarzuty podnoszone przez skarżącą w odwołaniu nie doczekał się natomiast nawet próby wyjaśnienia. Jak się bowiem wydaje (choć tego, jakie były ustalenia Sądu, można się tylko domyślać) Sąd albo nie zauważył, że kwestia ta jest sporna, albo też wyszedł z założenia, że skoro organ rentowy prezentuje jakieś twierdzenie o faktach, to a priori należy założyć, że jest ono prawdziwe i jakakolwiek polemika z tym twierdzeniem nie może być podejmowana. Taki sposób prowadzenia postępowania jest oczywiście niedopuszczalny. Samo zaś uzasadnienie nie spełnia wymogów z art. 328 § 2 k.p.c.

Decydując się na wygłoszenie uzasadnienia stosownie do art. 328 §1¹ k.p.c. Sąd powinien zwrócić szczególną uwagę, by w bardziej skondensowany sposób niż ma to miejsce w uzasadnieniu pisemnym, przedstawić cały sposób rozumowania jaki doprowadził do rozstrzygnięcia, odnosząc się do wszystkich kwestii jakie są z perspektywy tego rozstrzygnięcia istotne. W efekcie więc, decydując się na tą formę uzasadnienia Sąd musi mieć nie tylko głęboko przemyślaną ale także logicznie uporządkowaną argumentację uzasadnienia już w momencie wygłaszania wyroku. W zakresie właściwej konstrukcji uzasadnienia wypada odesłać do lektury rozważań Naczelnego Sądu Administracyjnego poczynionych w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 roku w sprawie OSK 1468/04 (<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/3825B38701>), gdzie NSA stwierdził m.in. „Prawidłowo sporządzone uzasadnienie wyroku, mówiąc obrazowo, powinno być, jak garnitur uszyty na miarę, a nie jak garnitur pierwszy lepszy zdjęty w sklepie z wieszaka, który może kupić każdy klient i będzie jakoś pasował”. W dalszych rozważaniach NSA precyzuje powyższą, dość obrazowo przedstawioną konstrukcję wyjaśniając, że „Należy zrozumieć, że uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji spełnia ważną funkcję, a w szczególności w takim przypadku, jak ten, kiedy zostało sporządzone na wniosek skarżących, co jest jednocześnie zapowiedzią wniesienia skargi kasacyjnej. Uzasadnienie wyroku w takim przypadku powinno być jasne i przekonujące dla strony, która wniosła o sporządzenie jego, a ponadto nie powinno budzić wątpliwości Naczelnego Sądu Administracyjnego, w razie wniesienia skargi kasacyjnej, że zaskarżone

orzeczenie zostało podjęte po gruntownej analizie akt sprawy i że wszystkie wątpliwości występujące na etapie postępowania administracyjnego zostały wyjaśnione. Właściwe

i przekonujące uzasadnienie wyroku pierwszej instancji niejednokrotnie może skłonić stronę do odstąpienia od zamiaru wniesienia skargi kasacyjnej, co spowoduje uprawomocnienie się wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego i co może w kryteriach ocennych dobrze świadczyć

o takim wyroku. W świetle powyższych rozważań, nie wymaga chyba dodatkowych wyjaśnień, jakie dla sądu drugiej instancji ma znaczenie właściwe uzasadnienie wyroku, od którego wniesiono skargę kasacyjną.” Rozważania te mają w znaczącej części odpowiednie i istotne znaczenie w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi zwłaszcza jeśli się zważy, że sąd apelacyjny kontrolując orzeczenie sądu okręgowego występuje w roli sądu drugiej instancji podobnie jak NSA w relacji do orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych. Oczywiście – jak już wyżej wskazano – uproszczona forma uzasadnienia ogłoszonego w trybie art. 328 §1¹ k.p.c. może nasuwać (poruszając się w tej samej - „obrazowej” - konwencji) analogię uzasadnienia raczej ze strojem na bardziej swobodne spotkanie towarzyskie, niemniej jednak również na takie spotkanie należy dokonać odpowiedniego doboru ubrania.

W kontrolowanej sprawie Sąd Okręgowy bardzo wyraźnie zaznaczył, że wnioskodawczyni zarzuciła, iż przez cały okres 2014 roku zmniejszono jej świadczenie o kwotę maksymalnego zmniejszenia. Tym samym wnioskodawczyni – choć nie wyraziła tego w sposób umiętny – zarzuciła zaskarżonej decyzji naruszenie art.138 ustawy o emeryturach i rentach ale w związku

z art. 104 ust. 8 tejże ustawy. Oczywiście, o ile materiał dowodowy zgromadzony w aktach organu rentowego pozwalałby na dokonanie w sposób nie budzący wątpliwości oceny podniesionego zarzutu jako nieuzasadnionego, apelacja zostałaby oddalona z innych przyczyn, niż wskazane w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia. W materiale dowodowym musiałby jednak istnieć dowody potwierdzające, że zmniejszenia takiego nie dokonano.

Tymczasem materiał dowody przedstawiony Sądowi w aktach organu rentowego prezentuje chaos porównywalny z chaosem, jaki został zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (nawet karty są ponumerowane wyłącznie do k. 79, podczas gdy istotna dokumentacja znajduje się również w dalszej części akt, co znacząco utrudnia powoływanie się na poszczególne dokumenty). Z samej zaś decyzji organu rentowego (ani też z odpowiedzi na odwołanie) w żaden sposób nie wynika, w jaki sposób organ rentowy obliczył kwotę należną do zapłaty. Tak skonstruowana decyzja w istocie nie zawiera uzasadnienia i mogła dać Sądowi przesłankę do zwrotu akt organowi rentowemu do uzupełnienia stosownie do art. 467 § 4 pkt 1 i 2 k.p.c. Skoro jednak Sąd tego nie zrobił, powinien dokonać zarówno stosownych obliczeń jak

i zaprezentować ocenę faktyczną – prawną we własnym zakresie w tym też, jak organ rentowy wyliczył nadpłatę świadczenia na kwotę 3.752,69 zł wymienioną w decyzji..

Oczywiście można się tego tylko domyślać. Tak też w 2014 roku obowiązywały następujące kwoty przychodu odpowiadające 70% przeciętnego wynagrodzenia:

okres	kwota	podstawa prawna
w 2014 r.	31 822,80 zł	M.P. z 2014 r. poz. 1128
1.12.-31.12.2014 r.	2646,80 zł	M.P. z 2014 r. poz. 1129
1.09.-30.11.2014 r.	2618 zł	M.P. z 2014 r. poz. 719
1.06-31.08.2014 r.	2726,80 zł	M.P. z 2014 r. poz. 369

1.03.-31.05.2014 r.	2676,40 zł	M.P. z 2014 r. poz. 160
1.01.-28.02.2014 r.	2556,20 zł	M.P. z 2013 r. poz. 960

W świetle zaświadczeń o wynagrodzeniu nie budzi wątpliwości, że skarżąca przekroczyła wyżej wskazane graniczne kwoty przychodu zarówno w całym roku 2014 jak i w poszczególnych jego miesiącach.

W roku 2014 dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy obowiązywały następujące kwoty maksymalnych zmniejszeń w razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, nie wyższej niż 130% tej kwoty:

od 01.01.2014r. do 28.02.2014r. – 411,87 zł (M.P. z 2013r. Nr 95)

od 01.03.2014r. do 31.12.2014r. – 418,46 zł (M.P. z 2014r. Nr 165)

a więc łącznie za cały 2014r. – 5.008,34 zł.

Gdyby przyjąć – jak twierdzi organ rentowy – że skarżącej zmniejszono wypłacane świadczenie wyłącznie w okresie od 1 października 2014 roku, wówczas kwota nadpłaty wyniosłaby istotnie 3.752,69 zł (5.008,34 – 3 x 418,46 = 3752,96 zł)

Temu twierdzeniu przeczy jednak skarżąca w odwołaniu – co słusznie zauważył Sąd

I instancji, zaś pozwany z takim zarzutem nie podjął żadnej polemiki. W załączonych aktach rentowych znajduje się co prawda pismo adresowane do skarżącej z września 2014 roku (bez dokładnej daty, bez z.p.o. i bez numeru karty), z którego wynika, że organ rentowy informuje skarżącą, że od dnia 1 września 2013 roku nie dokonuje zmniejszenia świadczenia o wskazane powyżej kwoty. Pismo to wydaje się odpowiadać zestawieniu dwóch decyzji ustalających prawo do świadczenia na dalszy okres tj. od 1 października 2014 roku (z dnia 23 września 2014 roku i z dnia 30 września 2014 roku). Wcześniejsza jednak decyzja (z dnia 20 sierpnia 2013 roku k.59 a.r.) wskazuje, iż świadczenie przeliczone od 1 września 2013 roku zmniejsza się o kwotę maksymalnego zmniejszenia tj. 411,87 zł. Taki sam zapis zawiera decyzja z dnia 23 lipca 2013 roku (k.68 a.r.)

Przy takim bałaganie w aktach rentowych, przy braku jakichkolwiek wyjaśnień ze strony organu rentowego w tej materii oraz w świetle jednoznacznie doprecyzowanych przez wnioskodawczynię zarzutów dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych i właściwej oceny zarzutów wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W efekcie obowiązkiem Sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie rzetelne wyjaśnienie, czy pozwany w okresie od stycznia do września 2014 roku dokonywał zmniejszenia świadczenia wypłacanego wnioskodawczyni stosownie do art. 104 ust.1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Dopiero tak przeprowadzone ustalenia dowodowe pozwolą na ocenę roszczenia wnioskodawczyni.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania stosownie do art. 386 § 4 k.p.c. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za instancję odwoławczą stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.

SSA M. Bober SSA M. Salańska-Szumakowicz SSO del. M. Popielińska